

„Andrea Chénier” w Teatrze Wielkim

Zdobywający coraz większe uznanie na międzynarodowej arenie tan-
 dem Mariusz Trelński – reżyser, i Boris F. Kudlička – scenograf przyjął pro-
 pozycję zrealizowania w Poznaniu inscenizacji „Andrea Chénier”, rzad-
 ko grywanej opery Umberto Giordano. Dyrektorowi Pietrasowi udało
 się pozyskać do współpracy Operę w Waszyngtonie, kierowaną przez
 Plácido Domingo. Premierę zapowiedziano na środę 10 marca.

„Andrea Chénier”, typowo werystyczna
 opera, rozpoczęła swój sceniczny żywot
 od wielkiego triumfu prapremiery, któ-
 ra miała miejsce 28 marca 1896 r.
 w mediolańskiej La Scali. Libretto, opar-
 te na dramatycznych wydarzeniach
 wielkiej rewolucji francuskiej i losach
 autentycznego Andrei Chéniera, francu-
 skiego poety straconego w okresie
 krwawych rządów Robespierre’a, dało
 kompozytorowi okazję do napisania
 wyjątkowo efektownych partii wokal-
 nych. Regułą w tej operze jest to, że
 wszystkie sceny muzyczno-dramatyczne
 rozwijają się w rzece szeroko płynącej
 melodii. Do najbardziej wartościowych
 fragmentów partytury należą: trzy zna-
 komicie skonstruowane arie tytułowego
 bohatera, jego duet z Roucherem, pełen
 dynamiki duet miłosny z Madeleine oraz
 wielki monolog Gerarda.

W Polsce „Andrea Chénier” pojawił
 się po raz pierwszy w 1905 r. w Ope-
 rze Warszawskiej, dwa lata później
 wystawiła dzieło Opera Lwowska,
 a w 1936 r. – Opera Poznańska. Po
 II wojnie światowej tylko dwa razy
 zrealizowano tę operę na naszych
 scenach. Najpierw w kwietniu 1961 r.
 Jerzy Semkow wystawił ją w Operze
 Warszawskiej, następnie w grudniu
 1969 r. Włodzimierz Ormicki zapre-
 zentował dzieło na scenie Opery Ślą-
 skiej w Bytomiu. W obu przypadkach
 opera miała zaledwie kilkanaście
 przedstawień. Tak więc planowana
 w poznańskim Teatrze Wielkim pre-
 miera będzie trzecią próbą wprowa-
 dzenia „Andreï Chéniera” na nasze
 sceny. Pozostaje mieć nadzieję, że
 tym razem pozostanie na nich dłużej!

Adam Czopek